

Bezwolna i okrutna – konstruowanie obrazu kobiety i kobiecości przez użytkowników hasztagu „przegryw” na portalu Wykop.pl

Olga Załęska*

ORCID: 0000-0003-3349-5807

Uniwersytet Warszawski

Streszczenie: Artykuł powstał na kanwie analizy treści zamieszczonych przez wybranych użytkowników serwisu Wykop.pl pod hasztagiem „przegryw”. Hasztag ten gromadzi młodych heteroseksualnych mężczyzn, którzy uważają się za nieprzystosowanych do oczekiwań społecznych oraz przegranych życiowo. Największym źródłem ich frustracji jest absencja życia seksualnego – nie mogą oni znaleźć partnerek do relacji seksualnych ani romantycznych mimo wyraźnych chęci. „Przegrywi” (jak sami siebie nazywają) czynią główną osią swojej tożsamości brak relacji z kobietą, dlatego też niniejszy tekst koncentruje się na tym, w jaki sposób konstruowana jest jej postać oraz jak pasuje się wobec różnych typów mężczyzn, na które użytkownicy dzielą samych siebie („samiec alfa”, „beta bankomat”, „przegryw”). W analizie nacisk został położony ponadto na charakter pseudobiologicznego języka używanego w ramach hasztagu oraz to, jak w ich narracjach uwidacznia się odczuwany wstręt wobec kobiet. Zwrócono także uwagę na pojawiające się w wypowiedziach użytkowników kwestie przynależności do niższej klasy społecznej, które mogą wskazywać, że to w tej przynależności tkwią źródła społecznego ruchu przegrywów i ich dążeń do konserwatywnej rewolucji. Głównym narzędziem do przeprowadzenia analizy była zaproponowana przez Ruth Wodak krytyczna analiza dyskursu.

Słowa kluczowe: Wykop.pl, przegryw, mizoginia, klasa społeczna, *black pill*.

Wprowadzenie

Niniejszy artykuł stanowi analizę treści zamieszczanych w latach 2019–2020 na hasztagu „przegryw” przez użytkowników portalu Wykop.pl. Młodzi mężczyźni wypowiadający się na forum samookreślają się jako przegrywi, czyli jednostki stracone życiowo i wyrzucone poza nawias społeczny. Za najważniejszy wyznacznik ich pozycji ma służyć tkwienie w mimowolnym celibacie – formowicze mimo chęci nie mogą znaleźć sobie seksualnej czy romantycznej

* o.zaleska3@student.uw.edu.pl

partnerki. Swoją frustrację przekierowują najczęściej na kobiety, które winią za swoje niepowodzenia życiowe. Konstruują w tym celu obraz kobiety i kobiecości oparty na uprzedzeniach oraz obrzydzeniu. Zamierzam wykazać, że ogląd ten jest tworem wewnątrznie sprzecznym, a także przykładem sublimacji. Stawiam ponadto tezę, że to nie brak seksu stanowi kluczowy problem w życiu przegrywów, lecz ich usytuowanie klasowe oraz odczuwany wobec siebie wstręt. Kobieta pełni w tym kontekście funkcję Kristevowskiego *wy-miotu*, czyli pomaga zarysować granice świata, do którego przegryw nie ma wstępu.

Wywód rozpocznę od przeglądu literatury – omówię dotychczasowe koncepcje męskości w naukach społecznych oraz empiryczne badania prowadzone w środowiskach antyfeministycznych i mizoginicznych. Następnie scharakteryzuję teren badań (forum internetowe portalu Wykop.pl, czyli przestrzeń mikroblogów) i opiszę metodologię analizy zebranego materiału. W części interpretacyjnej najpierw skupię się na przedstawieniu determinizmu genetycznego stanowiącego podstawę spojrzenia przegrywów na świat relacji romantycznych. W dalszej kolejności omówię figurę *chada* (praktycznie nieosiągalnego ideału męczyzny), do której często odnoszą się użytkownicy forum. Na koniec za pomocą teorii Julii Kristej przeanalizuję, w jaki sposób przegrywi konstruują kobietę i samą kobiecość. Zwrócę uwagę na jej dwoistość. Jest bowiem zarazem rozwiązła i oziębła, a równocześnie cynicznie opanowana oraz bezwolna wobec swoich popędów. W podsumowaniu rozwinę kwestię tego, dlaczego tak ufundowana figura kobiety stanowi sublimację frustracji i problemów młodych mężczyzn. Spróbuję dowiedzieć, że pełni funkcję kozła ofiarnego, którego obwinia się za problemy wynikłe z realiów współczesnego kapitalizmu.

Przegląd literatury

Przeprowadzona analiza wpisuje się w obręb badań nad męskością, które rozwinęły się w latach 80. XX wieku. Duże znaczenie dla ich rozwoju miały badania Raewyn Connell oraz wprowadzona przez nią kategoria „hegemonicznej męskości”. Ustanowienie jej miało na celu uchwycenie złożoności konstrukcji płci i ukazanie różnorodności męskich wzorców. Koncepcja zakłada, że mężczyźni dominują zarówno w sferze płciowej, jak i klasowej oraz rasowej, co czyni męskość zjawiskiem wieloaspektowym i interseksyjnym (Connell, Messerschmidt, 2005, s. 830–832). Hegemoniczna męskość stanowi normatywny wzorzec praktyki, która umożliwia dominację nad kobietami i tworzy zasadnicze wzorce społeczne – mimo że w praktyce mężczyźni i chłopcy często nie postępują zgodnie z tymi wytycznymi. Podporządkowują się jednak systemowi i czerpią korzyści z patriarchalnego porządku, niekiedy nie zauważając go nawet ze

względu na społeczną przezroczystość hegemonii. Hegemoniczna męskość nie zakłada bowiem konkretnych, jednostkowych cech, lecz wskazuje na istnienie ogólnokulturowego wzorca. Koncepcja Connell jest otwarta, a nawet do pewnego stopnia optymistyczna. Badaczka i późniejsi interpretatorzy widzą możliwość takich przemian męskości (następujących na skutek oporu kobiet wobec patriarchy czy przyjmowania nowych wzorców przez samych mężczyzn), które uczyniłyby ją mniej opresyjną (Connell, Messerschmidt, 2005, s. 832–847).

Badania nad męskością wychodzą zazwyczaj od feministycznych teorii patriarchy, aby wyjaśnić usytuowanie i zachowania pewnych społeczności czy przestrzeni męskich. Wśród badanych grup znajdują się także takie o nastawieniu antyfeministycznym czy antykobiecym. Na polskim gruncie zajmowała się nimi m.in. Katarzyna Wojnicka. W artykule *Masculist Groups in Poland. Aids of Mainstream Antifeminism* (2016) przedstawiała wyniki badań prowadzonych w latach 2009–2014 wśród grup antyfeministycznych – radykalnych działaczy na rzecz praw ojców, katolickich „Mężczyzn Świętego Józefa” oraz obrońców praw mężczyzn. Za Agatą Młodawską przyjmuje ona, że polski dyskurs antyfeministyczny opiera się na trzech głównych filarach: fundamentalizmie (przekonaniu, że podporządkowanie kobiet wynika z nadnaturalnego, a nawet boskiego, porządku świata), biologizmie (akcentowaniu różnic między płciami) oraz funkcjonalizmie (założeniu, że nierówności płciowe są korzystne społecznie). Autorka zwraca uwagę, że podejścia te łączą się i uzupełniają wzajemnie. Równocześnie dużo uwagi poświęca kwestiom zakazu aborcji oraz sporu o konwencję stambulską jako istotnemu kontekstowi dla działalności wymienionych grup (Wojnicka, 2016, s. 38–44). W analizie Wojnickiej kwestie religijne („fundamentalistyczne”) wychodzą więc na pierwszy plan. Na tym tle użytkownicy Wykopu zrzeszeni pod hasztagiem „przegryw” tworzą grupę oryginalną. Chociaż niewątpliwie przyjmują postawę antyfeministyczną i mizoginiczną, to budowany przez nich dyskurs ma charakter świecki. Forumowicze ci dużą wagę przywiązują do biologicznego determinizmu w kształtowaniu relacji męsko-damskich oraz uważają tradycyjny model rodzinny za najkorzystniejszy społecznie, jednakże poglądom tym nie nadają charakteru metafizycznego – fundamentalistyczny filar antyfeminizmu zostaje pominięty.

Wpływ na taki kształt dyskursu na forum mają zapewne zagraniczne korzenie ruchu „mimowolnych praviczków”. Samą społeczność przegrywów można bowiem upraszczająco nazwać polskim odpowiednikiem inceli – amerykańskiej grupy, powiązanych z ruchem alt-rightowym¹, sfrustrowanych

¹ *Alt-right* – „alternatywną prawicę” definiuję jako nowe, radykalne ruchy prawicowe, dla członków (rzadziej członkiń), których się służy jako narzędzie do propagowania poglądów opartych na rozczarowaniu współczesnym światem (zob. *Alt-right*, b.r.).

prawiczków (Papadamou i in., b.r., s. 6). Grupę od połowy ubiegłej dekadzie XXI wieku intensywnie badają anglosascy naukowcy. Wywodzi się ona z tzw. manosfery, czyli przestrzeni internetowych służących emancypacji mężczyzn poprzez odrzucenie przemian społecznych wywołanych przez ruch feministyczny. Fora takie jak *Red Pill* na Reddicie wpłynęły na radykalizację antyfeministycznych postulatów oraz tworzenie się mizoginicznych społeczności przyjmujących zróżnicowane – jednak zawsze antykobiece – ideologie (Nagle, 2017, s. 75–83). Wśród nich pojawili się wspomniani incele, których kolebką ponownie stały się subfora portalu Reddit. Słowo *incel* pochodzi od wyrażenia *involuntary celibate*, czyli mimowolny celibat. Sama etymologia wskazuje więc, że do frustracji tej grupy przyczynia się przede wszystkim brak dostępu do seksu. Ten deficyt staje się podstawą negatywnej tożsamości mężczyzn (kategoria *incela* jest emiczna, ale stygmatyzująca) oraz napędem głębokiej nienawiści do kobiet. Młodemu mężczyźnie trudno wyrwać się z takich schematów myślowych z powodu charakterystycznej dla inceli filozofii *blackpill* – defetystycznemu przekonaniu, że pozycja człowieka na rynku matrymonialnym zdeterminowana jest genetycznie. Nie ma on więc żadnej szansy poprawić swojej sytuacji życiowej poza wprowadzeniem radykalnych rozwiązań, takich jak redystrybucja kobiet (Helm i in., 2024). Zdarzają się sytuacje, gdy użytkownicy forum wcielają w życie swoje fantazje o przemoc, co prowadzi do tragedii. Najbardziej znanym przykładem terroryzmu incelskiego jest masakra na uniwersytecie Santa Barbara, gdzie, sakralizowany przez część społeczności inceli, Elliott Rodger zamordował – w jego opinii – atrakcyjnych kolegów oraz studentki odrzucające jego zaloty (Nagle, 2017, s. 84–86).

Można odnieść wrażenie, że te tragiczne wydarzenia wpłynęły na perspektywę, z jakiej badacze patrzyli na społeczność incelską. Często skupiają się bowiem na kwestii eskalacji nienawiści propagowanej na forach oraz polityce przeciwdziałania kolejnym morderstwom (Witt, 2020; O'Malley i in., 2022). Chociaż przemoc i chęć rewanżu nie jest najpopularniejszym przedmiotem rozmów wśród inceli, to przyciąga badaczy jako zapewne najbardziej spektakularny element dyskursu. W artykule *An Exploration of the Involuntary Celibate (Incel) Subculture Online* autorzy wyodrębniają pięć głównych tematów podejmowanych na forach: rynek seksualny, kobieta jako istota z natury zła, legitymizacja męskości, opresja mężczyzn oraz usprawiedliwienie przemoc i rewanżu. Stawiają tezę, że to właśnie przemoc i rewanż stanowią sedno „incelskości”, że to one są punktem, do którego prowadzą uprzednie dyskusje o niesprawiedliwości rynku matrymonialnego, esencjalnym zepsuciu kobiet, przewadze patriarchalnego modelu rodziny czy ucisku doznawanego przez mężczyzn (O'Malley i in., 2022). Uwaga czytelnika zostaje przeniesiona na

problemy, jakie społeczeństwo może mieć z incelami, a nie problemy samych inceli, które to prowadzą do wzrostu ich frustracji i agresji. Tymczasem analiza ilościowa forum (Helm i in., 2024) wykazała, że tematy związane z przemocą i dewiacją nie wzbudzają pozytywnych reakcji ani nie są popularne wśród użytkowników. Incele skupiali się przede wszystkim na krytyce współczesnych relacji genderowych z perspektywy filozofii *blackpill*. Wśród ich wypowiedzi wiele miało charakter emocjonalny i odnosiło się do negatywnych doświadczeń. Użytkownicy często wykazywali poglądy rasistowskie i mizoginiczne, jednak rzadko propagowali użycie przemocy w świecie rzeczywistym. Dodatkowo najradykalniejsze komentarze spotykały się ze sprzeciwem osób spoza społeczności, które również wypowiadały się na forum – ich korygujące wypowiedzi mają potencjał przeciwdziałania ekstremistycznym tendencjom (Helm i in., 2024, s. 39–42).

Kolejnym kontekstem wpływającym na zainteresowanie anglosaskich badaczy incelami czy szerzej manosferą stał się wybór Donalda Trumpa na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Naukowcy rozważali, na ile frustracja inceli jest związana z rzeczywistością społeczno-ekonomiczną, w której przyszło im dorastać. Na związek rozwoju ruchu z realiami życia w neoliberalnej rzeczywistości wskazują wypowiedzi samych inceli, którzy oprócz niedostatków urody skarżą się na brak możliwości edukacyjnych lub zawodowych, trudności finansowe czy zdrowie psychiczne (Helm i in., 2024, s. 29–30). Istnieją ponadto badania wskazujące znaczną korelację między niestabilną sytuacją ekonomiczną a rasistowskimi sentymentami oraz mizoginiczną postawą Amerykanów (Shaw, 2018, s. 189). W dyskursie grup antyfeministycznych rzadko można się jednak spotkać z otwartym atakowaniem kapitalizmu, a podejście do kobiet zostaje urynkowane. Incele traktują kobiety jak dobra, które podlegają wymianie, ale też istnieje możliwość ich redystrybucji przez rząd (Shaw, 2018). Rynek matrymonialny staje się tym samym po prostu rynkiem, który można ewentualnie regulować przez działania polityczne.

Polscy przegrywi rzadko bywają tak radykalni, jak ich amerykańscy odpowiednicy. Nie zostały odnotowane akty przemocy wynikłe z przyjętej przez nich ideologii, a na forum trudno znaleźć wpisy wprost promujące działania terrorystyczne. Głoszone przez nich poglądy są zbliżone do postulatów radykalnego skrzydła Konfederacji, jednak trudno wiązać ich bezpośrednio z jedną partią. Brak seksu zdaje się też odgrywać mniejsze znaczenie w budowie tożsamości. Jest co prawda punktem wyjścia do „bycia przegrywem”, lecz nie stanowi warunku wystarczającego. Na polskim forum wielokrotnie poruszano temat złej sytuacji ekonomicznej, mieszkaniowej i braku szans na awans społeczny, które to czynniki wyróżniają przegrywa. Społeczność ta nie

wzbudza też szczególnego zainteresowania naukowców. Wśród pozycji na ich temat można znaleźć zaledwie publikacje dziennikarskie, takie jak reportaże *Przegryw: mężczyźni w pułapce gniewu i samotności* Aleksandry Herzyk i Patrycji Wiczorkiewicz (2023) czy artykuły naukowe swobodnie powiązane z tematem, np. tekst Aleksandry Miaskowskiej (2023) na temat używania charakterystycznego dla tej społeczności eponimu „julka”².

Teren badań

Na mój materiał badawczy składają się wpisy oznaczone hasztagiem „przegryw”, które znajdują się na Mikroblogu – forumowej podstronie serwisu Wykop.pl. Portal ten pełni funkcję informacyjno-rozrywkową (udostępnianie wiadomości czy artykułów) oraz fora dyskusyjnego. Użytkowników tzw. wykopu charakteryzuje specyficzny język, jak również często zbliżone poglądy polityczne i podejście do życia (zob. Wysokińska, 2016). Wątki oznaczone pod hasztagiem „przegryw” są miejscem, w którym gromadzą się młodzi mężczyźni, którzy tkwią w mimowolnym celibacie. Mimo chęci nie mogą znaleźć partnerki seksualnej czy romantycznej. W teorii hasztagu może użyć każdy, kto chce pożalić się na trudną sytuację czy życiowe niepowodzenia, jednak wpisy osób niebędących młodymi, „pozbawionymi” seksu mężczyznami nie są dobrze widziane wśród członków tej społeczności. Hasztagi na portalu Wykop – chociaż z pozoru wieloznaczne – funkcjonują w ścisłym porządku i źle widziane jest używanie ich poza jego ramami, ponieważ zaburza to organizację forum (Sowiński, 2018, s. 209). Język, którym operują użytkownicy hasztagu „przegryw”, stanowi mieszankę charakterystycznego dla Wykopu slangu (np. nazywanie osób korzystających z forum „mirki” od nazwy Mikrobloga, zwanego przez użytkowników „mirkoblogiem”), angielskich wyrażen zaczerpniętych z powiązaną z ruchem inceli ideologią *red pill*³ (*chad*,

² Pozycje te ukazały się po powstaniu pierwotnej wersji niniejszego artykułu, co świadczy o tym, że w Polsce zainteresowanie przegrywami oraz szeroko rozumianą manosferą portalu Wykop.pl dopiero zaczęło powstawać.

³ Konceptje pigułek zostały zaczerpnięte z filmu „Matrix” (1999), w którym po zażyciu odpowiedniej pigułki bohaterowie uświadamiali sobie, że świat, w którym żyją, jest fikcją. Część mężczyzn identyfikujących się z nowymi ruchami pravicowymi przejęła tę filmową metaforę stanów świadomości. W ich koncepcji najważniejsze są: *blue*, *red* i *black pills*. Niebieska pigułka jest według nich domyślnym sposobem myślenia narzuconym przez społeczeństwo. Mężczyzna żyjący zgodnie z ideologią *blue pill* nie zdaje sobie sprawy ze swojego położenia – przyznaje rację przynajmniej części feministycznych postulatów, wierzy w prawdziwą, bezinteresowną miłość kobiety oraz postrzega świat jako lepszy, niż jest. „Połknięcie” czerwonej pigułki stanowi natomiast moment „przebudzenia” i uzyskania świadomości. Mężczyzna zaczyna zdawać sobie sprawę, że w dzisiejszym świecie to kobiety są uprzywilejowane, a miłość jest niczym innym jak mieszanką popędów biologicznych oraz chęci poprawienia swojej pozycji społecznej przez kobiety. Radykalną wersją *red pill* jest *black pill* – o ile osoba działająca

black pill) mającą cechy teorii spiskowej oraz słów stanowiących syntezę tych dwóch nurtów („płodna Julka”). Użytkownicy hasztagu tworzą dużą i aktywną społeczność – dziennie umieszczają na Mikroblogu około kilkudziesięciu postów, co ze względu na budowę forum czyni trudnym prześledzenie ich i skatalogowanie. Równocześnie popularność hasztagu wskazuje na powagę problemu społecznego związanego z nieodnajdywaniem się młodych, heteroseksualnych mężczyzn w dzisiejszym świecie randek i relacji.

Metodologia badań

Materiał do prowadzonych przeze mnie badań gromadziłam w pierwszej połowie 2020 roku. Ze względu na ogrom wpisów musiałam dokonać selekcji tych wypowiedzi, które posłużyły mi jako podstawa do przeprowadzenia analizy. W tym celu przyjąłam ramy czasowe zamieszczanych treści – brałam pod uwagę te publikowane od maja 2019 roku do maja 2020 roku. Kolejnym krokiem ograniczania materiału badawczego było wytypowanie najbardziej aktywnych i rozpoznawalnych użytkowników forum (Programista1992, Reflexiej12, Blackpill_RAW), na których wpisach oraz komentarzach do tychże skupiłam się. Łącznie zamieścili oni około 400 wpisów, przy czym część z nich stanowiły krótkie, kilkuzdaniowe, powtarzające się notki typu: „Za 2 miesiące kończę studia, nadal jestem prawiczkiem, nigdy nie miałem dziewczyny. Tak więc nic się nie zmieniło”. Poza tym zamieszczali jednak dłuższe wypowiedzi zawierające opowieści z ich własnego życia, porady dla innych użytkowników, objaśnienia zawilości ideologii *black/red pill* i quasi-opowiadania erotyczne o życiu seksualnym atrakcyjnych osób. Zależało mi na dokładnej, jakościowej analizie, więc na takich wpisach skupiłam się szczególnie, pojedynczo interpretując powtarzające się w nich wątki.

W tym celu oparłam się na Krytycznej Analizie Dyskursu autorstwa Ruth Wodak (Wodak, 2008). Polega ona na metaanalizie językowej konstruowanych dyskursywnie treści. W analizie tej szczególnie istotne jest to, w jakim kontekście pojawiają się dane treści, jakie zabiegi językowe (metafory, wieloznaczności, aluzje) służą do wytwarzania danego obrazu świata czy osób oraz konstrukcje, na których się one opierają (stereotypy, teorie spiskowe czy

w ramach ideologii *red pill* wierzy w samorozwój, mimo że zdaje sobie sprawę z niesprawiedliwego działania świata, o tyle osoba, która „przyjęła” czarną pigułkę, przyjmuje postawę skrajnie deterministyczną – sądzi, że nie może nic zmienić, ponieważ jej pozycja społeczna oraz powodzenie u kobiet zależą wyłącznie od cech biologicznych. Mimo tej różnicy między czerwoną a czarną pigułką wyznawcy ideologii *red* i *black pill* mają dużo punktów wspólnych i w praktyce trudno czasem odróżnić te postawy. Więcej o samej „The Red Pill” z emicyjnej perspektywy: <https://swiadomosc-zwiazkow.pl/czym-jest-the-red-pill/> (RedPillerPL, 2017).

szerzej: wizje świata). Ważne jest również to, jak badani kreują tożsamość „my” w opozycji do „nich”. Dyskursy te niekoniecznie są jednolite, lecz raczej nakładają się na siebie, krzyżują się i rozmywają. Przy rozpatrywaniu każdego wpisu zadawałam sobie pytania:

- 1) Jaki jest społeczny kontekst wpisu?
- 2) Jaką formę literacką przybiera tekst?
- 3) Jaki typ języka został użyty i jaki był cel takiego wyboru?
- 4) W jaki sposób przegrywi dyskursywnie wytwarzają obrazy aktorów społecznych – kobiet, atrakcyjnych mężczyzn, siebie samych?
- 5) Jak kreowana jest tożsamość „nas”?
- 6) Jak przegrywi rozumieją kategorię „wykluczenia” i kogo ono dotyczy?

Z racji tego, że podstawę tożsamości przegrywów na pierwszy rzut oka tworzą kobiety – a raczej niepowodzenia w nawiązaniu relacji z nimi – w niniejszej analizie chciałabym skupić się przede wszystkim na tym, jak konstruowana jest ich postać – kim jest kobieta, jakie cechy posiada i jaką funkcję pełni w tekście. Warto też zastanowić się, w jaki sposób w zależności od perspektywy autorów wpisów, zmienia się stosunek do jej zachowań. Obraz kobiety staje się jednak punktem wyjścia do dalszych rozważań o szerszym społecznym funkcjonowaniu przegrywów. Odgrywa ona bowiem rolę sublimacyjną wobec licznych, nie tylko tych związanych z seksem, problemów życiowych forumowiczów.

Determinizm genetyczny

W kreowanej przez przegrywów rzeczywistości społecznej niebagatelną rolę odgrywa biologia, a zwłaszcza genetyka. Przyjmując wspomniane wcześniej rozróżnienie na antyfeministyczne dyskursy autorstwa Młodawskiej, można uznać, że przegrywi wychodzą od filaru opartego na biologizmie (Wojnicka, 2016, s. 38). Wytwarzają oni pseudobiologiczny dyskurs, który tłumaczy ich niepowodzenia u kobiet. Uważają, że kobietom podobają się mężczyźni, którzy mają odpowiednią strukturę kostną twarzy, ciało i wzrost, a nie tacy, którzy dbają o higienę, dobrze się ubierają czy są inteligentni. Od tej sytuacji nie ma wyjątków, ponieważ, jak twierdzi jeden z forumowiczów, „KAŻDA [kobieta] szczerze pożąda tylko bogatych przystojniaków”. Tym samym odbierają oni sprawczość obydwu płciom, konstruując kobiety i mężczyzn jako całkowicie zależnych od genetycznie uwarunkowanych popędów. Kategorie takie jak „kod genetyczny wysokiej wartości”, „samiec o wysokiej wartości biologicznej”, wzmacniają występującą w wypowiedziach narrację biomedyczną, która ma nadawać wpisom rangę wyższej „naukowości” (Radkowska-Walkowicz, Wierciński, 2014, s. 9). W tak mocno deterministycznym dyskursie kobiety z jednej

strony nie są winne temu, że zakochują się w ściśle określonym typie mężczyzny („I nie – nie mam pretensji o to, że kobietom podobają się przystojni faceci i nie powiedzą tego wprost, bo wtedy 90% brzydszych mężczyzn by słusznie wątpiło w szczerą miłość i szczerę pożądanie swoich partnerek w stosunku do nich”), ale z drugiej konstruuje się je jako osoby otrzymujące nieproporcjonalnie dużo w stosunku do swojej urody uwagi od mężczyzn, przez co ich oczekiwania są uznawane za zbyt wysokie. Pokazuje to, że chociaż z pozoru kreacja płci odbywająca się na hasztagu „przegryw” jest ściśle esencjalistyczna (Kościańska, Hryciuk, 2007b, s. 5–9), to jednak nawet w niej istnieją czynniki kulturowe (np. „kult kobiet”), które mogą wpływać na ludzkie zachowania (zob. Kościańska, Hryciuk, 2007a, s. 14). Części problemów można byłoby więc zaradzić, przywracając bardziej wartościowy, zdaniem forumowiczów, tradycyjny model rodziny.

Biomedyczny dyskurs przegrywów zawiera w sobie liczne odniesienia do płodności oraz seksualności. Bohaterki kobiece prezentowanych w postach historii są określane jako „płodne Julki” czy „płodne dziewice”. Na ich naturalną, niemal zwierzęcą chęć rozmnażania się⁴ z „samcem dobrym genetycznie” wskazuje chociażby to, że w prezentowanych przez użytkowników historiach wytwarzane dyskursywnie kobiety niemal nigdy nie zabezpieczają się przed ciążą. Tym samym jedną z najbardziej znieawidzonych figur w uniwersum forumowiczów staje się samotna matka. Przegrywi konstruuja ją jako zagrożenie dla mężczyzny. Ma ona z jednej strony wykorzystywać go finansowo jako tego, który łoży na wychowanie dziecka, a z drugiej nie szanować właśnie dlatego, że zgodził się pełnić rolę ojczyrna, zamiast spłodzić własne potomstwo. Związanie się z samotną matką ma nieść ponadto poniżenie związane z kontaktem z biologicznym ojcem dziecka [„będziesz się często widywać z samcem alfa (zapłodnił, ale finansować i wychowywać masz Ty)"] oraz zagrożenie, że kobieta, która ma już jedno dziecko, nie będzie chciała mieć ich więcej. Ta ostatnia kwestia jest silnie związana z widocznym we wpisach przegrywów lękiem przed nieprzekazaniem dalej swojego materiału genetycznego, mimo że sami uważają go za z natury gorszy od tego, którym dysponują atrakcyjni mężczyźni. Obawy te objawiają się również poprzez postulowanie przez nich wykonywania niemowlętom testów genetycznych, żeby być pewnym ojcostwa. Wychowanie „nieswojego” dziecka jest bowiem traktowane jako wstyd i objaw bycia wykorzystanym przez kobietę.

⁴ Więcej o powiązaniu kobiecości z naturą i płodnością – zob. Ortner, 1982.

Chad

W dyskursywnie wytwarzanych światach obraz „nas” jest kontrastowany często z obrazem „ich”. Zazwyczaj to grupa opisująca zostaje przedstawiona w pozytywnym świetle, a grupa opisywana w negatywnym (Wodak, 2008, s. 186). W internetowym dyskursie przegrywów jest to jednak bardziej skomplikowane. „Innym” są dla nich kobiety i te zazwyczaj są przedstawiane w złym świetle, jednak drugą opozycyjną wobec nich grupą są *chadzi*. *Chad* w młodzieżowym, internetowym dyskursie jest definiowany jako bardzo przystojny, pewny siebie i popularny mężczyzna. Niekiedy ta figura bywa traktowana ironicznie – jego przesadnie męski wizerunek staje się przedmiotem żartów (zob. *Chad*, b.r.). W świecie przegrywów jest jednak konstruowany jako postać budząca szacunek i podziw. Nie musi starać się o seks, gdyż kobiety, widząc go, same wychodzą z inicjatywą. Przypisuje mu się konkretne cechy, takie jak: bardzo wysoki wzrost, kwadratowa, ostra szczęka, gęste, odporne na wypadanie włosy, *hollow cheeks* (zapadnięte policzki), *hunter eyes* (oczy łowcy – specyficzny, wąski, lekko skośny kształt oka) czy wysportowana sylwetka⁵. Do konstruowania wyglądu chada służą ponadto różne specyficzne, niekiedy absurdalne wskaźniki określone angielskimi skrótami, takimi jak PTCR (*philtrum to chin ratio* – stosunek odległości od nosa do ust do tej od nosa do brody), BF (*body fat* – procent tłuszczu w ciele) czy FWTHR (*facial width to height ratio* – stosunek szerokości twarzy do jej długości). Wyjątkowo dużo uwagi przegrywi przywiązują do opisu wyglądu penisa chada. Jest on dyskursywnie konstruowany jako długi (zazwyczaj 23-centymetrowy), gruby oraz określany różnymi, kreatywnymi metaforami i porównaniami, takimi jak „King Kong”, „knaga”, „bydlak”, „kolumbryna”, czy bardziej rozbudowanymi: „wyglądał jak olbrzymi, dwuręczny, obusieczny miecz pieszczotliwie nazywany «Zerwikaptur»”. Ciekawą kwestią jest przynależność klasowa chada. Z jednej strony „Oskar Deweloperski”, archetyp chada i bohater licznych wpisów użytkownika Reflexiej123, jak samo nazwisko wskazuje, pochodzi z bogatej rodziny – ojciec kupił mu mieszkanie na osiedlu deweloperskim i drogi samochód. Z drugiej – w jednym z opowiadań erotycznych pojawiają się w roli chadów młodzi Hiszpanie – pracownicy fizyczni, z którymi kobiety chętnie odbywają stosunki fizyczne, np. podczas

⁵ Co ciekawe wszystkie te cechy wiążą się z pewnym wertykalizmem i są nieodłącznie ze sobą związane i zdają się wzajemnie siebie warunkować – wysoki status towarzyski zdaje się łączyć z wysoką pewnością siebie, wzrostem, FWHR i długością penisa – podczas gdy przegrywi mają na raz niskie wszystkie te wskaźniki („podczas gdy nieśmiałe Mireczki z niskim wzrostem, FWHR oraz poczuciem własnej wartości próbowały zapytać się koleżanek z klasy o spisanie lekcji to oczy płodnych nastolatek były zwrócone jedynie na najwyższych: wzrostem, pozycją w grupie, oraz stopniem wysunięcia w przód maxilli, chłopaków będących najwyżej w klasowej/szkolnej hierarchii!”).

wymian studenckich. Zazwyczaj jednak „samce alfa” to osoby raczej majątne. Chad jest więc konstruowany jako przeciwieństwo przegrywa – niskiego, nieśmiałego, mającego zakola i wyłupiaсте oczy, a często również mało zarabiającego. W związku z tym następuje odwrócenie sposobu klasyfikowania wobec tego, który proponuje Wodak – to „my” jest tu wartościowane negatywnie, podczas gdy „oni” – pozytywnie (Wodak, 2008, s. 186).

Kobieta – między rozwiązłością a oziębłością

Kobieta w dyskursie użytkowników Wykopu jest z jednej strony figurą znie-nawidzoną, a z drugiej pożądaną. Cała tożsamość przegrywów jest bowiem zbudowana na braku seksu, związków i miłości płci przeciwnej. Idąc tropem Julii Kristevej, można uznać, że jest konstruowana jako *wy-miot* – coś, co budzi wstręt i niechęć, ale z drugiej strony pociąga i fascynuje (Kristeva, 2007, s. 7–15). Kristeva to filozofka i psychoanalityczka, która w swoich teoriach jako centralną kategorię stawia afektywny, poddawany wiecznym procesom podmiot. Według niej człowiek współczesny nie potrafi odnaleźć się w dzisiejszym świecie, ponieważ wypiera „obcego w sobie”, a tym samym zdolność do dialogu będącego podstawą funkcjonowania społecznego (Muszyńska, 2010, s. 149–151). Badaczka stosuje interdyscyplinarne podejście, często odwołując się do literatury i sztuki współczesnej. Jej filozofia ma więc charakter dialogiczny i dyskursywny – swoje spostrzeżenia wyprowadza z relacji między jednostką a wytworami cywilizacji (Muszyńska, 2010, s. 68–70).

Kategorię *wy-miotu* Kristeva zawarła w wydanej w 1982 roku książce *Potęga obrzydzenia. Esej o wstręcie*. Analizuje w niej kategorię wstrętu, wychodząc od archaicznych form jego odczuwania – fizjologicznej reakcji wobec odchodów, zgnięłego jedzenia czy trupa. Dowodzi, że podobnie reagujemy na wyrzuconą poza świadomość część „ja” nazywaną *wy-miotem*. *Wy-miot* jest czymś pomiędzy przedmiotem a podmiotem – takie usytuowanie wzbudza lęk, zakłóca bowiem ład między „ja” a światem. Podmiot zaczyna odczuwać swoją niepełność, odnajduje brak leżący u podstawy każdego bytu (Kristeva, 2007, s. 8–13). Człowiek próbuje pozbyć się wstrętów, wykluczając je i oddzielając, nie chce ich poznać, mimo że zdaje sobie sprawę z ich istnienia. Jednak znajdujący się na wygnaniu *wy-miot* nieustannie o sobie przypomina. Nie przestaje wyznaczać granic świata jednostki, ale je rozszerza, co buduje uczucie niebezpieczeństwa i zagrożenia. Równocześnie błędzenie na tym wykluczonym obszarze sprawia przyjemność, odpowiada na tęsknotę za wyrzuconą częścią siebie. Taka fascynacja zdaje się podmiotowi „brudna”, tworząc poczucie hańby. Wstręt pełni więc dwuznaczną funkcję – wyznacza podmiot, ale nie oddziela go od

groźnego świata, lecz ku niemu pcha. Jest pierwotnym innym, który poprzedza formowanie podmiotu. Tym samym stanowi najbardziej kruchą i archaiczną sublimację nieoddzielonego od popędów podmiotu.

Konstrukcja kobiety jako *wy-miotu* – sposobu sublimacji własnego wewnętrznego wstrętu – ujawnia się w demonizującym dyskursie panującym na forum. Przegrywi często skarżą się, że tak naprawdę nigdy nawet nie rozmawiali głębiej z dziewczyną, co wskazuje, że jej wytwarzany dyskursywnie obraz czerpie źródła raczej w mieszance indywidualnych lęków lub fantazji czy ideologii zaczerpniętej z amerykańskiej manosfery niż z rzeczywistych doświadczeń. W nomenklaturze charakterystycznej dla całego Wykopu kobiety (inaczej: „rózowe paski”) dzielą się na dwie grupy, to jest „p0lki”⁶ czy „płodne Julki” oraz „szare myszki”. Te pierwsze są przebiegłe i rozwiązłe, a ich niemonogamiczne zachowania psują rynek matrymonialny. Drugie – rzadziej spotykane – są skromne i ciche, mają niewinną urodę i często noszą okulary – stanowią więc ideał kobiety dla wielu użytkowników Wykopu. W dyskursie przegrywów mit „szarej myszki” zostaje jednak poddany w wątpliwość. Wszystkie kobiety są w nim bowiem zesencjalizowane do jednej, kierującej się popędami figury. Konstruuje się ją jako posiadającą *hipergamiczne instynkty*, które przyciągają je jedynie do chadów. Aby je zobrazować, użytkownicy hashtagu „przegryw” używają niekiedy figury pozornej, szarej myszki w opowiadaniach erotycznych jako uległej wobec samców alfa bohaterki kobiecej. Warto dodać, że kobiety w dyskursie forumowiczów nie muszą zdawać sobie sprawy z tego, że podobają im się chadzi – wręcz często deklarują niechęć do stereotypowo męskich cech, która jednak znika w momencie, gdy mają szansę na stosunek seksualny z takim właśnie samcem alfa. Z drugiej strony, kiedy już na niego trafią, nie zadowolają się samymi zmysłowymi doznaniem, lecz pragną stałego związku. Wiąże się to z tym, że w narracji przegrywów miłość i pożądanie są ze sobą ściśle powiązane – tylko bardzo atrakcyjne osoby są w niej obiektem pragnienia, a więc tylko one mogą być prawdziwie pokochane. Cytaty takie jak: „Oczywiście nie będzie to [uczucie wobec samca beta] szczere pożądanie i szczerą miłość (na nią zasługują tylko bogaci przystojniacy) tylko czyste wyrachowanie”, wskazują, że nie tylko przegrywi, ale również przeciętni wizualnie mężczyźni o stabilnej sytuacji materialnej, nie mają szans zaznać miłości ze strony kobiet.

Wobec tak skonstruowanych kobiet twórcy wpisów przyjmują zasadniczo dwie postawy – deterministyczną i moralizatorską. Pierwsza z nich jest

⁶ Niechęć do Polek jako do „najłatwiejszych kobiet na świecie” przybiera niekiedy bardzo kuriozalne formy. Podczas przeglądania wpisów na #przegryw trafiłam kiedyś na grafikę fetyszyzującą kurdyjskie bojowniczkę (które bynajmniej nie wpisują się w konserwatywny ideał kobiety) i przeciwstawiającą je „roszczeniowym Polkom”.

w swoim wydzwiku skrajnie socjobiologiczna. W myśl niej kobieta po prostu z natury czuje pociąg jedynie do samców alfa. Jedyne, co mężczyzna może z tym zrobić, to nie godzić się na rolę *betabankomatu* – partnera drugiego wyboru, który utrzymuje kobietę, gdy ta już wyszaleje się podczas orgii z chadami – oraz nie zaprzeczać obrazowi rzeczywistości, jaki stwarza ideologia *black pill*. Druga natomiast dopuszcza większą rolę czynników kulturowych w kształtowaniu wymagań kobiet wobec mężczyzn. Jej zwolennicy twierdzą, że to przez to, że kobiety otrzymują zbyt dużo uwagi oraz ze względu na kulturowe przyzwolenie na niezobowiązujący seks, pojawił się problem mimowolnego celibatu u mężczyzn. Dodatkowo prowadzi to zdaniem „moralizatorów” do sytuacji, w której cierpią również żonaci mężczyźni, ponieważ w momencie, gdy ich partnerka miała kilku wcześniejszych partnerów seksualnych „seks z mężem nie jest [dla niej] czymś wyjątkowym”. W odpowiedzi na to postulują powrót do konserwatywnego modelu związków oraz jednego partnera seksualnego jako ideału społecznego.

Specyficzną formą konstruowania kobiecej seksualności są wspomniane już opowiadania erotyczne nazywane inaczej „harlekinami dla przegrywów”. Opisywane są w nich stosunki seksualne między chadami a atrakcyjnymi dziewczynami. Zdaniem autorów pełnią one funkcję rozrywkową – mają rozbawić swoich czytelników. Wpisuje się to w strategię rozbrajania wstretu za pomocą humoru (zob. Kristeva, 2007, s. 7–15). Warto przyjrzeć się jaką formę przyjmuje opisywany w tych „harlekinach” stosunek seksualny, ponieważ dużo mówi on o tym, w jaki sposób przegrywi widzą kobiecość i męskość. Seksualność obydwu płci opiera się w opowiadaniach na silnie zaznaczonej dychotomii męskiego dynamizmu i kobiecej bierności (zob. Ortner, 1982). Już same używane przez autorów czasowniki, takie jak „wykochana”, „wyruchana”, „bolcowana”, „wyselekcjonowana”, pokazują uległość, podporządkowanie kobiety, która jest konstruowana jako istota pozbawiona sprawczości. Ten brak możliwości aktywnego działania dotyczy również reszty relacji z chadem – to od mężczyzny zależy, kiedy i na jakich zasadach będzie widywał się z kobietą. Jej uczucia nic nie mogą zmienić – celem samca alfa jest bowiem „zaliczenie” jak największej liczby dziewczyn. Sam stosunek seksualny jest perwersyjny (często powtarza się motyw dominacji objawiający się w takich praktykach jak uderzanie po twarzy), a niekiedy sprawia wrażenie wręcz niekonsensualnego jak w cytacie: „dziewczyna udawała, że się broni, ale kręciło ją, że to, że Oskar sprowadza ją do roli worka na nasienie”. Kobieta, która bierze w nim udział jest więc z jednej strony określana przez autorów jako zadowolona z zaistniałej sytuacji (seks z chadem jest w końcu spełnieniem jej marzeń), a z drugiej jako godna pogardy i zmanipulowana przez mężczyznę, który jej nie szanuje. Podległą

pozycję kobiety budują dodatkowo metafory militarne, takie jak „80 dziarskich plemników jest wystrzeliwanych do ust czy w bitwie są sami zwycięzcy”. Wzmacniają one obraz mężczyzny jako zwycięskiego wojownika i pokazują, jak mocno wyobrażenie o biologicznych procesach takich jak zapłodnienie jest zdominowane przez kulturowe wzorce męskości i kobiecości (zob. Martin, 2007, s. 33–49).

Wykorzystani i wykorzystujące

Jedną ze strategii stosowanych w dyskursie wykluczenia są uproszczenia (Wodak, 2008, s. 186). Użytkownicy hasztagu „przegryw” używają ich, aby wyjaśnić ludzkie zachowania i stworzyć prosty, chociaż smutny obraz świata wpisujący się w ideologię *black pill*. Jednym z tych uproszczeń jest wyobrażenie na temat stosunku kobiet do mężczyzn, którzy nie wpisują się ściśle w ideał chada. Zostaje on wytworzony w kontraście do oddania i uwielbienia, jakie ma spotykać samców alfa. Według narracji forumowiczów dla przegrywów kobiety są wredne i niedostępne, natomiast w stosunku do osób, które nie są ani *podludźmi* (emic), ani chadami – interesowne. Ich działanie jest przedstawiane jako zmierzające do uzyskania korzyści (głównie finansowych, ale nie tylko). Życie każdej kobiety jest wpisane w prosty schemat, w myśl którego w wieku nastoletnim i studenckim usilnie stara się ona podrywać samców alfa, natomiast później wychodzi za *betabankomat* – mężczyznę dość majątnego, jednak niebudzącego prawdziwego pożądania. Warto zauważyć, że o ile w stosunku do chada kobieta jest konstruowana jako bezwolna, całkowicie podporządkowana swoim instynktom, o tyle wobec samca beta jawi się jako pozbawiona serca racjonalistka chłodno kalkulująca, jakie korzyści może przynieść jej dana relacja. W schemat *femme fatale* bezdusznie wykorzystującej mężczyzn wpisywane są już nastolatki, które w latach szkolnych miałyby ściągać od zapatrzonych w nich kolegów, zdobywając dzięki temu wysokie oceny. Taka teoria spiskowa zakłada poniekąd, że kobiety, zwłaszcza atrakcyjne, nie przejawiają zdolności intelektualnych i bez pomocy mądrzejszych od nich mężczyzn nie byłyby w stanie zostać prymuskami.

W narracji przegrywów figura żony staje się symbolem wykorzystania finansowego. Kobieta decyduje się ich zdaniem na ślub, ponieważ zarabia statystycznie mniej od mężczyzny i chce go okraść z wypłaty, ponieważ sama nie umie utrzymać się na zadowalającym ją poziomie („Polki zarabiają statystycznie mniej: [...] WOW niecałe 3000 netto”). W tropieniu nadużyć finansowych najbardziej zajadły jest użytkownik Programista1992. W licznych wpisach podaje on statystyki mówiące, że to kobiety częściej wnoszą o rozwód.

Na podstawie tego wyciąga wnioski, że kobiety nie potrafią kochać. W małżeństwie upatruje największego zagrożenia dla mężczyzny – rozwód bowiem ma dla niego skutkować utratą dzieci, połowy majątku oraz niebotycznymi alimentami. Pisze on:

Ponadto pragnę podkreślić, iż statystyki rozwodów są jakie są <https://adwokatrodacki.pl/blog/statystyki-spraw-o-rozwod-w-polsce/> rozwód dla mężczyzny to:

- utrata co najmniej połowy majątku
- de facto utrata dzieci (bo jak inaczej nazwać widzenie się z dziećmi w 1 weekend na 2 tygodnie?)
- alimenty ustalane od MOZLIWOSCI zarobkowych czyli przykładowo jeśli jesteś programistą w Polsce C i zarabiasz 4000 a mógłbyś przenieść się do stolicy i zarabiać 12 000 to sąd naliczy alimenty tak jakbyś zarabiał 12 000.
- przeważnie fałszywe oskarżenia o przemoc domową/molestowanie dzieci aby jeszcze bardziej uwalić w sądzie byłego męża.

Tym samym konstruuje mężczyzn jako wykluczanych systemowo. Kreowani są oni na ofiarę działań kobiet, przed którymi nie może ich obronić nawet wymiar sprawiedliwości, który ma sprzyjać ich rzekomym gnębicielkom.

Obok wykorzystania finansowego zagrożeniem związanym z wejściem w relacje romantyczną jest zdaniem części autorów wpisów również wykorzystanie emocjonalne. Kobiety są przedstawiane jako żądne uwagi i rozrywki, niepotrafiące same zorganizować sobie czasu. Jeden z użytkowników pisze: „kobiety nie lubią być singielkami, lepszy beciak z rozsądku niż samotność, bo beciak zawsze zapewni towarzystwo, atencje i rozrywkę”. Kobieta zostaje więc sprowadzona do roli pozbawionego sprawczości dziecka, którym ktoś musi się zajmować, żeby jakoś poradziło sobie w życiu.

Wobec pogardy, z jaką spotyka się na hasztagu większość kobiet, interesującą rolę pełni postać pracownicy seksualnej określanej przez użytkowników zazwyczaj jako *diva* lub *roksa*. Paradoksalnie to ona zdaje się być konstruowana jako osoba najbardziej zasługująca na szacunek. Często można spotkać wpisy, w których przegrywi opisują swoją wizytę u *divy*, podczas której odbyli pierwszy stosunek seksualny w życiu. Pracownice seksualne są w nich zazwyczaj opisywane jako miłe, szczerze i profesjonalne. Jeden z użytkowników przez cały swój długi wpis określał kobietę, z którą stracił dziewictwo *Panią Divą*, a pod koniec wywodu użył nawet nazwy „sexworkerka”, a więc kategorii bardzo inkluzywnej, która w społeczności wykopowiczów mogłaby być potraktowana jako przejaw nielubianej „poprawności politycznej”. Takie podejście do pracownic seksualnych można interpretować jako dowód na abstrakcyjny stosunek do kobiet sprowadzanych do *wy-miotu*. W momencie kontaktu z rzeczywistymi ludźmi, nawet takimi wpisującymi się poniekąd w przyjęte przez

nich stereotypy genderowe, nienawiść przegrywów stygnie, a podejście do kobiet staje się bardziej zniuansowane.

Ponadto wizyta u *divy* jest traktowana jako szansa na „oszukanie systemu”. Dzięki niej nieatrakcyjni mężczyźni mogą uprawiać seks z ładną kobietą, u której normalnie nie mieliby szans. Jeden z użytkowników pisze, że już lepiej iść do ładnej prostytutki 7–8/10, niż skutecznie tańce godowe do kobiet 3–5/10. Tym samym korzystanie z usług pracownic seksualnych staje się dodatkowo sposobem na zachowanie godności i niewiejsza w rolę *spermiarza* – mężczyzny okazującego kobiecie w nadziei na seks zbyt wiele uwagi – ani znieawidzonego *betabankomatu*. W wytwarzanym dyskursywnie przez przegrywów świecie, gdzie wszystkie kobiety uchodzą za „łatwe” i niewierne, prawdziwa sexworkerka, która w przeciwieństwie do *polek* nie udaje miłości, jest więc kreowana na postać pozytywną.

Kozioł ofiarny

Wśród użytkowników portalu Wykop co jakiś czas toczą się dyskusje na temat tego, kim tak naprawdę jest przegryw. Okazuje się bowiem, że całkowite zrównanie jego znaczenia z kategorią incela jest zbyt dużym uproszczeniem. W jednym ze swoich wpisów użytkownik Reflexiej123 zastanawia się, kto jest większym przegrywem – programista-prawiczek zarabiający 15 tysięcy czy *Seba* – chłopak z klasy niższej – który ma dziewczynę, ale nie posiada wykształcenia ani dobrej pracy. Konstatuje, że większym przegrywem jest jednak *Seba* jako osoba *nieprzydatna społecznie*. Zwraca jednakowoż uwagę na to, że „na tym tagu są przegrywy totalne – nieruchające prawiczki z gównem pracą”.

W konstrukt przegrywa jest więc wpisany nie tylko brak satysfakcjonującego życia seksualnego, ale też doświadczanie niepowodzeń na innych polach. Idąc za tropem Kristevej, można przyjąć, że wobec okropnej rzeczywistości jedyną dostępną przyjemnością dla przegrywów jest świadomość, że to, co wstrętne, jest wstrętne (Kristeva, 2007, s. 14). Tym samym kobieta jako istota budząca wstręt staje się kozłem ofiarnym, który jest obwiniany za wszystkie niepowodzenia forumowiczów. Stosując wypowiedzi otwarte i ostre, użytkownicy Wykopu kreują ją na głupią, przebiegłą oraz w pełni podporządkowaną swoim popędom postać. Korzystają w tym celu z hiperboli (np. opowieści o gimnazjalistkach mających po kilkunastu partnerów seksualnych), uproszczeń (np. przeświadczenie, że każdej kobiecie podoba się jeden, konkretny, kanoniczny typ mężczyzny) oraz esencjalizacji połowy ludzkości do jednego modelu zachowań. Tak wytworzony obraz kobiety nie jest rzecz jasna spójny wewnętrznie. Jest ona bowiem konstruowana równocześnie jako głupia,

naiwna, kierująca się popędami (nie jest w stanie racjonalnie ocenić intencji chada ani napisać dobrze egzaminu bez pomocy brzydkiego kolegi) oraz przebiegła i racjonalna (cynicznie bierze ślub, a potem rozwodzi się, aby zyskać połowę majątku męża). W związku z tymi sprzecznościami użytkownicy nie wiedzą, jak ocenić jej postępowanie – mogą bowiem zarówno zdecydowanie potępiać ją za „naganne moralnie” zachowania, albo wyjść z założenia, że działała tylko zgodnie ze swoją naturą. W obydwu przypadkach jej figura budzi jednak wstręt – albo ze względu na swą słabość, albo okrucieństwo. Podobnie niekonsekwentnie forumowicze podchodzą do kwestii wyzwolenia seksualnego – podczas gdy dziewczyny uprawiające niezobowiązujący seks kreowane są na „dziwki”, sexworkerki stanowią nieliczne pozytywne figury przewijające się w narracjach przegrywów. To, jak wartościowane jest dane zachowanie kobiety, zależy więc od tego, czy i jaką korzyść przynosi ono autorom wpisów.

Warto zauważyć również, że zachowania kobiet są przez forumowiczów różnie konstruowane, w zależności od tego, czy odnoszą się do nich samych czy do chadów. Przegrywi bowiem postrzegają – tak świat jak i kobiety – w bardzo dualistyczny sposób. Kreowane przez nich postacie żeńskie są więc albo wyjątkowo wredne i oziębłe dla „gorszych samców”, albo uległe i obdarzone wysokim libido – kiedy spotykają „alfę”. W tym kontekście ciekawie rysuje się opozycja przegryw – chad. O ile bowiem w kobietach mieszczą się dwie przeciwstawne natury, o tyle w przypadku mężczyzn zdają się one rozkładać na dwie (jeśli wliczyć samców beta – trzy) grupy. Ci pierwsi przy urodzeniu zyskali pożądane cechy wyglądu i charakteru, natomiast drudzy są ich pozbawieni. Łącząc w sobie dobre i złe cechy i jednocześnie pociągając i odpychając konstruowane kobiety, zaburzają ład i porządek. Mając w sobie coś zarówno z chadów, jak i przegrywów, przekraczają granice. Tym samym po raz kolejny wpisują się w Kristevowski koncept przekraczającego granice *wy-miotu* (Kristeva, 2007, s. 10).

Podsumowanie

Przegrywi stanowią wśród polskich mężczyzn raczej margines, lecz ich funkcjonowanie odbija pewne problemy i tendencje społeczne – takie jak polaryzacja między młodymi kobietami a mężczyznami. Objawia się ona w wyborach politycznych tych grup – na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat poglądy kobiet znacząco przesunęły się w stronę lewicy i liberałów, podczas gdy mężczyźni wciąż najczęściej popierają prawicę. Statystycznie odsetek ten nie zwiększył się, jednak pojmowanie prawicowości uległo radykalizacji, co odbija się w wysokich wynikach Konfederacji wśród młodych mężczyzn (zob. Miaskowska,

2023). Świat społeczny obydwu grup rozjeżdża się ze względu na odmienne problemy, z którymi się mierzą. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety czują się poszkodowani przez system i dyskryminowani ze względu na płeć. Jak wskazują feministki mężczyźni wciąż zarabiają więcej, piastują wyższe i bardziej prestiżowe stanowiska, wykonują mniej pracy domowej i opiekuńczej, a ich głos w ramach hegemonicznej męskości dominuje w przestrzeni publicznej. Jednak są sfery, w których ich sytuacja jest gorsza. Wyniki edukacyjne chłopców są wyraźnie gorsze od tych dziewczynek, rzadziej podejmują oni studia. Mężczyźni żyją krócej i w gorszym zdrowiu niż kobiety, a przy tym muszą dłużej pracować. Trudno im znaleźć partnerkę – szczególnie jeśli mieszkają na wsiach lub w małych miastach, gdzie proporcja płci występuje na ich niekorzyść (Gulczyński, 2021). Ponadto przemiany społeczne przyczyniające się do zwiększenia równości płci mogą wytwarzać w mężczyznach subiektywne poczucie bycia dyskryminowanym. Pojawianie się kobiet w miejscach dawniej dla nich zarezerwowanych ustala porządek, do którego przywykli, i rodzi lęki ujawniające się w dyskursach menosfery. Skupienie się na polaryzacji płciowej przysłania tkwiące w systemie kapitalistycznym realne źródła obecnych problemów ludzi, takich jak nierówny dostęp do edukacji, konieczność długiego mieszkania z rodzicami czy trudności z nawiązywaniem relacji.

Niniejsza analiza wykazuje, że również problemy przegrywów są złożone i dotyczą wielu aspektów funkcjonowania we współczesnym kapitalizmie. Brak relacji seksualnych staje się katalizatorem ich frustracji. Nienawidzą kobiet, jednak skonstruowany przez nich obraz tychże pełni funkcję sublimacyjną. Jako *wy-miot* skupiają to, co dla jednostki wstrętne i niebezpieczne. Obrzydzenie kierowane w ich stronę nie daje jednak wytchnienia, lecz prowadzi do obsesji i wzrostu nienawiści wobec siebie. Irracjonalne podejście do kobiet pomaga im zobiektywizować pseudobiologiczny dyskurs zawarty w ideologii *black pill*. Wpływa to na przyjęcie defetystycznej postawy, a brak zainteresowania ze strony kobiet czyni samospełniającą się przepowiednią. Z pewnością duża część przegrywów faktycznie odbiega od kanonów urody, przez co wielokrotnie doświadczała odrzucenia. Wystarczy jednak spojrzeć na zdjęcia Elliota Rogera, aby przekonać się, że najbardziej sfrustrowani incele/przegrywi niekoniecznie są brzydcy. O sublimacyjnej roli kobiety dla przegrywów świadczy też uwaga, jaką przykładają do figur męskich, takich jak *Oskar Deweloper-ski*, w tym ich warunków materialnych. Fantazje forumowiczów krążą wokół uzyskania pozycji chada, na którą składa się nie tylko łatwy dostęp do seksu, ale też własne mieszkanie, dobry samochód czy zapewniające wysokie zarobki studia. Ich świadectwa ukazują, że często nie mają oni dostępu do tych dóbr, ponieważ żyją z rodzicami w wykluczonych komunikacyjnie miejscowościach.

Bibliografia

- Alt-right (b.r.). *Lexico*. <https://www.lexico.com/definition/alt-right>
- Chad (b.r.). *Urban Dictionary*. <https://www.urbandictionary.com/define.php?term=a%20chad>
- Connell, R.W., Messerschmidt, J.W. (2005). Hegemonic Masculinity. Rethinking the Concept. *Gender and Society*, 19(6), 829–859.
- Gulczyński, M. (2021). *Przemilczane nierówności. O problemach mężczyzn w Polsce*. Klub Jagielloński.
- Helm, B., Scrivens, R., Holt, T.J., Chermak, S., Frank, R. (2024). Examining Incel Subculture on Reddit. *Journal of Crime and Justice*, 47(1), 27–45. <https://doi.org/10.1080/0735648X.2022.2074867>
- Herzyk, A., Wieczorskiwicz, P. (2023). *Przegryw: mężczyźni w pułapce gniewu i samotności*. W.A.B.
- Kościańska, A., Hryciuk, R. (2007a). Wstęp. W: A. Kościańska, R. Hryciuk (red.), *Gender. Perspektywa antropologiczna. Tom I: Organizacja społeczna* (s. 7–17). Wyd. UW.
- Kościańska, A., Hryciuk, R. (2007b). Wstęp. W: A. Kościańska, R. Hryciuk (red.), *Gender. Perspektywa antropologiczna. Tom II: Kobiecość, męskość, seksualność* (s. 5–9). Wyd. UW.
- Kristeva, J. (2007). *Potęga obrzydzenia. Esej o wstręcie*. Wyd. UJ.
- Martin, E. (2007). Jajo i plemnik. Naukowy romans. W: A. Kościańska, R. Hryciuk (red.), *Gender. Perspektywa antropologiczna. Tom II: Kobiecość, męskość, seksualność* (s. 33–49). Wyd. UW.
- Miaskowska, A. (2023). „Julka” jako strona w konflikcie dotyczącym dopuszczalności aborcji. Przykład wykorzystania nowego eponimu odimiennego we współczesnej polskiej wojnie kulturowej. *Dyskurs i Dialog*, 11(1), 30–53.
- Muszyńska, M. (2010). Ku rekonstrukcji koncepcji podmiotu według Julii Kristevej. *Podstawy Edukacji*, 3, 149–172.
- Nagle, A. (2017). *Kill All Normies. Online Culture Wars from 4Chan and Tumblr to Trump and The Alt-Right*. Zero Books.
- O'Malley, R.L., Holt, K., Holt T.J. (2022). An Exploration of the Involuntary Celibate (Incel) Subculture Online. *Journal of Interpersonal Violence*, 37(7–8), NP4981–NP5008. <https://doi.org/10.1177/0886260520959625>
- Ortner, S. (1982). Czy kobieta ma się tak do mężczyzny, jak natura do kultury? W: T. Hołówna (red.), *Nikt nie rodzi się kobietą?* (s. 112–140). Czytelnik.
- Papadamou, K., Zannettou, S., Blackburn, J. i in. (b.r.). Understanding the Incel Community on YouTube. Researchgate. https://www.researchgate.net/publication/338789290_Understanding_the_Incel_Community_on_YouTube
- Radkowska-Walkowicz, M., Wierciński, H. (2014). Wstęp. Biomedycyna, reprodukcja, antropologia. W: M. Radkowska-Walkowicz, H. Wierciński (red.), *Etnografie biomedycyny* (s. 7–24). Wyd. UW.
- RedPillerPL (2017). *Czym jest Red Pill?* [Wpis na blogu]. <https://swiadomosc-zwiazkow.pl/czym-jest-the-red-pill/>

- Shaw, D.O. (2018). The New Language of Hate: Misogyny and the Alt-Right. W: D. Kusá (red.), *Identities in Flux. Globalisation, Trauma, and Reconciliation* (s. 186–197). Kriika and Kontext.
- Sowiński, R. (2018). Rola systemu tagów w serwisie Wykop.pl. *Folksonomia czy memy? Zeszyty Naukowe Państwowej Szkoły Zawodowej im. Witeliona w Legnicy*, 28(3), 201–212.
- Witt, T. (2020). ‘If I Cannot Have It, I Will Do Everything I Can to Destroy It.’ The Canonization of Elliot Rodger. ‘Incel’ Masculinities, Secular Sainthood, and Justifications of Ideological Violence. *Social Identities*, 26(5), 675–689. <https://doi.org/10.1080/13504630.2020.1787132>
- Wodak, R. (2008). Dyskurs populistyczny: retoryka wykluczenia a gatunki języka pisanego. W: A. Duszak, N. Fairclough (red.), *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej* (s. 185–209). Universitas.
- Wojnicka, A., (2016). Masculist Groups in Poland. Aids of Mainstream Antifeminism. *International Journal for Crime, Justice and Social Democracy*, 5(2), 36–49. <https://doi.org/10.5204/ijcsd.v5i2.306>
- Wysokińska, A. (2016). Przypadek użytkowników serwisu Wykop.pl jako przykład społeczności wirtualnej. W: M. Jarosz, K. Cybulska, T. Knecht, S. Konopacka-Bąk, K. Kwasik (red.), *Konsumpcja Internetu. VI Konferencja Młodych Naukowców z cyklu „Wyzwania Nowych Mediów”* (s. 101–113). Wydział Teologiczny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Miserable and Cruel – Construction of the Image of a Woman and Femininity by Users of the Hashtag “Loser” on the Wykop.pl Portal

Abstract: The article is based on an analysis of content posted by selected users of the Wykop.pl website under the hashtag “loser”. This hashtag gathers young heterosexual men who consider themselves unfit for society and losers in life. The biggest source of their frustration is the non-existence of their sex life – they cannot find female partners for sexual or romantic relationships despite their clear desire to do so. The “losers” (as they call themselves) make the lack of a woman the main axis of their identity, therefore this text focuses on how her character is constructed and how she acts with the different types (“alpha male”, “beta ATM”, “loser”) into which users divide men. The “losers” (as they call themselves) make the lack of a woman the main axis of their identity, therefore this text focuses on how her character is constructed and how she ranks against the different types (“alpha male”, “beta ATM”, “loser”) into which users divide men. The analysis also focuses on the nature of the pseudo-biological language used on hashtags and how their narratives make visible their perceived repulsion towards women. Attention was also paid to issues of lower class membership in users’ statements, which may indicate that this membership is the source of the social movement of losers and their aspirations for conservative revolution. Ruth Wodak’s critical discourse analysis was the main tool used to conduct the analysis.

Keywords: Wykop.pl, loser, incel, misogyny, social class, blackpill.